

# kukon, ciężkie łezki

nie mogę myśleć o niczym  
i słyszeć jak ryczysz  
bo wiem że to psuje mi sen  
dziś jestem nikim i niczym i nic się nie liczy  
pies się zerwał ze smyczy i zagryzie cię  
widziałem rany i krew  
moich braci bez łez  
szybkie kroki w kapturze i stres  
za dużo myśli i płacze, ja ci nie wybaczę  
że nie wiem co zniszczyło mnie

wytrę ci łezki i zmienimy pościel  
szybko zapomnisz, ja przebiorę się  
te chude łapki są blade i zimne jak ściany w melinie i podrapane ja k te u niej  
wytrę ci łezki i zmienimy pościel  
szybko zapomnisz, ja przebiorę się  
te chude łapki są blade i zimne jak ściany w melinie i podrapane ja k te u niej

nie powinno ci przeszkadzać że zapalę, chyba  
wchodzę tak samo jak ona i nie czaję, chyba  
stawiam brudne buty na dywan, to nie problem, chyba  
nikt mnie tu nie zapraszał, bo się boją, bywa  
możesz myśleć że mnie nie ma, ale czuje się  
byki czuwają nade ,na  
zawsze pewne kroki w grze  
bardzo ładnie się uśmiechasz, ale to nie jest ok  
nie zawsze ci mówię prawdę, ale to nie jest fair

siedzę w ciemnym pokoju za drzwiami  
przez messenger pyta czy się znamy  
znam ciekawostki twoje byłej pary  
wszystkie chore akcje powstały w mojej bani  
siedzę w ciemnym pokoju za drzwiami  
przez messenger pyta czy się znamy  
znam ciekawostki twoje byłej pary  
wszystkie chore akcje powstały w mojej bani

a wiesz z eto nie jestem ja  
a to nie jest mój wróg  
a to nie jest mój brat  
a to nie jest mój fiut  
a to jaki mamy czas pokaże mój sikor  
pokaże mój sikor

myślę że sama mnie nie czaisz, ale chu\*  
nigdy nie chciałem abyś odczuwała ból  
to otoczenie nie potrzebowało słów  
i zrobiłem co trzeba alby wyszło na moje